

Leonid Nil

Problemy posługi diakonów, prezbiterów i biskupów w kościele lokalnym

Elpis 5/7/8, 87-92

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PROBLEM POSŁUGI DIAKONÓW, PREZBITERÓW I BISKUPÓW W KOŚCIELE LOKALNYM

Przed rozpoczęciem przedstawiania posługi w Kościele lokalnym należy zaznaczyć, że każdy lokalny Kościół prawosławny ma w sobie potencjalnie cały jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Zgodnie ze sformułowaniem o. protoprezbitera Mikołaja Afanasjewa „na tej zasadzie w empirycznej rzeczywistości wielość Kościołów lokalnych zachowuje jedność Kościoła Bożego w Chrystusie, a jedność ta przejawia się w wielości Kościołów lokalnych” [1, s. 40]. Należy o tym fakcie zawsze pamiętać, gdy mówimy o prawosławnym rozumieniu Kościoła, ponieważ Kościół nie tylko chroni tradycję, ale sam jest przez nią chroniony. Jest to ważne również przy rozpatrywaniu posługi diakonów, prezbiterów i biskupów w Kościele.

Jak kapłaństwo starotestamentowe, hierarchia Kościoła nowotestamentowego jest z ustanowienia Bożego. Mało tego, jak cały Nowy Testament jest wypełnieniem Starego Testamentu, tak i w chrześcijańskim kapłaństwie łaska Boża uleczka i uzupełnia „słabości i braki” hierarchii lewitów.

Już w księdze Wyjścia spotykamy obietnicę Boga dla narodu wybranego: „...będziecie dla mnie królewskim kapłaństwem” (*Wj* 19, 5). Wiemy jednak, że nie bacząc na te słowa kapłaństwo starotestamentowe było dostępne wyłącznie dla pewnej części tego narodu. „Królewskie kapłaństwo całego Izraela w Starym Testamencie pozostało obietnicą” [3, s. 10]. Obietnica ta została zrealizowana w Kościele Chrystusowym.

Świadomość faktu, że kapłaństwo nowotestamentowe zostało zapowiedziane już w Starym Testamencie, była właściwa chrześcijanom od pierwszych dni istnienia lokalnych wspólnot. W jednym z zabytków z końca I w. czytamy: „Arcykapłan miał szczególne posługi, kapłani też,

jak również i lewici” [cyt za: 1, s. 45]. Są to słowa Klemensa Rzymskiego, w świadomości którego „arcykapłan starotestamentowy był archetypem biskupa, kapłani – prezbiterów, a lewici – diakonów” [1, s. 45]. Tego typu analogia otwiera przed nami pewne aspekty podstawy posługi biskupów, prezbiterów i diakonów w Kościele nowotestamentowym.

Pierwszy wniosek, który wynika z faktu ustanowienia hierarchii zarówno starotestamentowej, jak i nowotestamentowej przez Boga głosi, że w obu wypadkach chodzi o odrębne posługi (wydzielenia = świętych), spełnianie których nie mógł dokonywać każdy członek Kościoła, a jedynie wydzielony (wydzielony = święty). Przy tym wyborze na wszystkie posługi dokonuje sam Bóg, udzielając przy tym wybranemu specjalnych darów. Jedynie na zgromadzeniach heretyckich, które nie mają Ducha Świętego, a tym samym jego darów, według uwagi Tertuliana „dzisiaj jeden biskup, a jutro – drugi; dzisiaj diakon, a jutro już lektor; dzisiaj – prezbiter, a jutro – laik” [cyt za: 2, 8].

Wybór do posługi kapłańskiej nie mógł być dokonywany poza Kościołem lokalnym, to znaczy wśród tych, którzy nie przynależeli do danego Kościoła. Jeśli w czasach Starego Testamentu w tym celu wydzielono z narodu pokolenie Lewiego, to w Nowym Testamencie hierarchiczne kapłaństwo jest możliwe jedynie w środowisku „królewskiego kapłaństwa” (1 P 2, 9). „Lud Boży”, który Bóg zgromadził „w Chrystusie”, stał się w Kościele nosicielem kapłaństwa – pisze o. protoprezbiter Mikołaj Afanasjew. Kapłaństwo Lewitów zostało zastąpione w Kościele przez kapłaństwo ludu Bożego, lub inaczej, kapłaństwo Lewitów zostało rozprzeźnione na wszystkich członków ludu Bożego [1, s. 80].

Będąc organizmem Bogoczołwieczym Kościół Chrystusa jest budowany przez Ducha Świętego przy pomocy rozlicznych darów i posług, wśród których szczególne miejsce zajmuje biskupstwo (biskup znaczy „nadzorca”, „ten, który pilnuje”).

W Kościele pierwotnym posługa biskupa polegała przede wszystkim na spełnianiu czynności świętych, przede wszystkim Eucharystii. Przez spełnienie pierwszej Eucharystii w tej wspólnotcie, dla której został ustanowiony, biskup wstępował w swoją posługę, wymagającą od niego, aby „paść świętą owczarnię i spełniał nieskalanie posługę arcykapłańską” [5, s. III]. Według św. Jana Damasceńskiego biskupowi jest powierzony Kościół [8, s. 136].

Eucharystia jest bezkrwawą ofiarą, składaną zgodnie z nakazem Zbawiciela na Jego pamiątkę. Podkreśla to jeszcze raz związek kapłaństwa starotestamentowego i nowotestamentowego, na co wskazuje św. Klemens Rzymski. Posługa arcykapłanów tak Starego, jak i Nowego Testamentu wiąże się ze składaniem ofiar. Jednak budząca bojaźń Ofiara Golgoty, złożona przez Wielkiego Arcykapłana Jezusa Chrystusa, naszego Boga, zakończyła ofiary Starego Testamentu oraz napełniła nową treścią samą posługę arcykapłańską biskupów.

Jako przełożony wspólnoty chrześcijańskiej biskup zajmuje centralne miejsce w jej życiu. Według św. Cypriana z Kartaginy biskup jednoczy wokół siebie przede wszystkim lokalną wspólnotę. „Biskup w Kościele i Kościół w biskupie, a kto nie jest z biskupem, ten nie jest w Kościele” [11, s. 369]. Sens tych słów w szczególnych sposób ujawnia się w zgromadzeniu eucharystycznym Kościoła lokalnego.

Miejsce biskupa-przełożonego na zgromadzeniu eucharystycznym jest miejscem Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy. Ale w tym wypadku biskup „zajmując miejsce Chrystusa na Ostatniej Wieczerzy, nie zastępuje Chrystusa, gdyż jest to niemożliwe. Nie można Chrystusa zastąpić dlatego, że nikt nie może zastąpić Syna Bożego i Jego posługi. Nie można Chrystusa zastąpić także dlatego, że On sam jest obecny na swojej ‘Wieczerzy’ ze swoimi przyjaciółmi” [1, s. 81].

Ten fakt podkreśla, że biskup-przełożony jest nieoddzielny od ludu Bożego, gdyż sam wcześniej był członkiem królewskiego kapłaństwa wiernych. „W tym wspólnym posługiwaniu przełożonego, który sam należy do ludu, z ludu wyłania się królewskie kapłaństwo wiernych w Kościele – pisze o. protoprezbiter Mikołaj Afanasjew. – Z tego powodu ono nie tylko nie wyklucza szczególnej posługi przełożonych (to znaczy biskupów i prezbiterów), ale bez niego nie może się przejawić” [3, s. 38].

Poza biskupami Kościół pierwotny otrzymał od Apostołów także i kapłanów (prezbiter – znaczy „starszy”). Później prawo ustanawiania prezbiterów stanie się prerogatywą biskupów. W księgach Nowego Testamentu po raz pierwszy spotykamy, chociaż niezupełnie wyraźne oznaki posługi prezbiterów w Kościele apostoelskim. Natomiast list św. Klementa Rzymskiego zawiera już wyraźne świadectwo na temat prezbiterów realizujących swoją posługę w lokalnych Kościołach Rzymu i Koryntu. Prezbiterzy zajmowali szczególne miejsce na zgromadzeniu eu-

charystycznym, co – według o. protoprezbitera Mikołaja Afanasjewa – „było wyrazem ich posługi, która oznaczała kierowanie ludem Bożym” [1, s. 82]. Oto dlaczego instytut prezbiterów św. Ignacy Antiocheński nazywał „sinedrionem” Kościoła, zwracając uwagę na ich jednomysłność z biskupem: „Prezbiterzy zgadzają się z biskupem tak, jak struny w cytrze” [7, s. 136].

Potwierdzają to słowa modlitwy ustanowienia prezbitera. Według świadectwa św. Hipolita Rzymskiego proszono o „ducha łaski i rady, aby miał on udział w prezbiterium i kierował ludem Bożym w prostocie serca” [5, s. VIII]. „Udział w prezbiterium” wskazuje na to, że „prezbiter dzielił z biskupem posługę kierowania ludem” [1, s. 50]. W związku z tą posługą kierowania wspólnotą św. Polikarp ze Smyrny wzywał chrześcijan do „podporządkowania się prezbiterom i diakonom jak Bogu i Chrystusowi” [10, s. 222]. Kierowanie wspólnotą wiązało się wprost z posługą nauczania. Świadectwa na ten temat występują już w pierwszym liście św. Pawła do Tymoteusza, w którym jest mowa o prezbiterach, „którzy trudzą się dla słowa i nauczania” (5, 17).

Chociaż przy sprawowaniu przez biskupa Eucharystii „prezbiter nie odróżnia się od pozostałych członków Kościoła” [1, s. 82], a współsłuży z biskupem, jak i wszyscy pozostali członkowie wspólnoty. Jednakże z polecenia biskupa prezbiter mógł sam przewodniczyć zgromadzeniu eucharystycznemu. Z listy św. Jakuba Apostoła wiemy o sprawowaniu przez prezbiterów sakramentu namaszczenia chorych: „Choruje kto między wami? Niech przywoła prezbiterów Kościoła i niech się modlą nad nim, namaściwszy go olejem w imię Pańskie” (5, 14). Zgodnie z 39 kanonem apostołskim „prezbiterzy i diakoni bez woli biskupa nic nie spełniają, gdyż jemu [biskupowi] jest powierzony lud Boży i on odpowiada za ich dusze” [9].

Diakoni ze swej strony otrzymywali odrębną posługę, na co wskazuje już ich sama nazwa (dosłownie: „sługa”). Przy czym określenie „diakonia” – według o. Mikołaja Afanasjewa – „ma bezpośrednie odniesienie do posługi na zgromadzeniu eucharystycznym”. [1, s. 45]. Swoje rozważania na ten temat o. Mikołaj Afanasjew buduje na porównaniu narracji Ewangelii o Ostatniej Wieczerzy, na której Chrystus był wśród Apostołów jako posługujący („...kto jest większy, zasiadający, czy też posługujący? Czyż nie zasiadający? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto posługuje”, *Łk* 22, 27) ze słowami św. Ignacego z Antiochii o tym, że diakoni spełniają posługę

Chrystusa. Na tej podstawie o. Mikołaj wnioskuje, że diakoni „byli na zgromadzeniu eucharystycznym jako posługujący” [1, s. 45-46].

Taka pozycja diakonów we wspólnocie lokalnej, według św. Ignacego z Antiochii, zakłada odpowiedni stosunek do samych diakonów: „... diakonom, posługującym przy tajemnicach Jezusa Chrystusa, należy okazywać szacunek, ponieważ nie są oni sługami pokarmu i napoju, ale sługami Kościoła Bożego” [10, s. 222].

Najwcześniejsze świadectwo o posłudze diakonów na zgromadzeniu eucharystycznym zawarte jest w dziełach św. Justyna Męczennika. Opisując w swojej pierwszej apologii Eucharystię związaną z chrztem, zauważa: „Po dziękczynieniu przełożonego i odpowiedzi całego ludu tak zwani u nas diakoni dają każdemu z obecnych Chleb nad którym odmówiono dziękczynienie oraz wino i wodę, a także zanoszą nieobecnym” [4, s. 106]. O takich samych działaniach mówi św. Justyn opisując niedzielą Eucharystię. Z tym świadectwem św. Justyna zgadza się opis św. Hipolita Rzymskiego [5]. Diakoni byli więc pomocnikami biskupa, ale nie w posłudze kościelno-administracyjnej, a liturgicznej.

Podczas święceń diakoni otrzymują łaskę – jak pisze o tym Christos Jannaras – „dla posługi dynamicznego rozprzestrzenienia Eucharystii na wspólne życie ciała eucharystycznego w tym celu, żeby dostosować posługę do praktycznych potrzeb autentycznego życia jako wspólnoty miłości, zgodnie z trynitarnym archetypem życia” [12, s. 244].

Tego typu powołanie do posługi na Uczcie Pańskiej wyjaśnia szczególne wymagania, stawiane diakonom przez Apostołów (*1 Tm 3, 8-13*): diakoni powinni dysponować tymi samymi cechami duchowymi, co i biskupi.

Kapłaństwo hierarchiczne istnieje w Kościele właśnie dzięki królewskiemu kapłaństwu wiernych. „Jednych Bóg ustanowił w Kościele po pierwsze apostołami, po drugie prorokami, po trzecie nauczycielami” (*1 Kor 12, 28*).

Trzystopniowe kapłaństwo – biskupa, prezbitera i diakona – było ogólnie przyjętym i zachowało się do dzisiaj, chociaż w historii doznało różnych zmian w swojej praktycznej realizacji. Dla normalnego życia organizmu Kościoła konieczne są wszystkie trzy stopnie hierarchiczne. Najważniejszej zasady sukcesji apostoelskiej należy poszukiwać w apostoelskiej tradycji Kościoła w jej integralności.

Współczesna sytuacja biskupów i prezbitarów, gdy pierwsi stoją na

czele i kierują częściami Kościoła (diecezje, Kościoły lokalne), a drudzy stoją na czele parafii na podstawie decyzji biskupów, a diakoni ze swej strony pomagają jednym i drugim w posłudze eucharystycznej, bez żadnej wątpliwości pozostaje w zgodności z tradycją apostołską. Przecież podstawowym obowiązkiem wszystkich wyświęconych członków duchowieństwa było i jest gromadzenie ludu Bożego i budowanie Ciała Chrystusa (*Ef* 4, 12) drogą głoszenia Słowa Bożego, spełniania sakramentów Kościoła, przede wszystkim Eucharystii, a także kierowanie życiem wspólnoty. Nikt z przedstawicieli hierarchicznego kapłaństwa nie może jako taki działać poza wspólnotą Kościoła lokalnego. „Jak wspólnota nie może być Kościołem bez kapłana – zauważa biskup Hilarion (Alfiejew) – tak i kapłan nie może być poza wspólnotą” [7, s. 134].

Trzy stopnie hierarchiczne mają pochodzenie apostołskie, jak pisze o. Władysław Cypin, i „będą istniały do końca świata” [8, s. 141]. Na to odpowiadamy: „Amen”.

Przetłumaczył ks. Henryk Faprocki

Literatura:

1. M. Afanasjew, *Trapeza Gospodnia*, Kijów 2003.
2. M. Afanasjew, *Ekklezjologija. Wstuplenie w klir*, Kijów 1997.
3. M. Afanasjew, *Służenie mirjan w Cerkwi*, Moskwa 1995.
4. Św. Justyn Męczennik, *Apologia I*.
5. Św. Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*.
6. *Wiera i priroda Cerkwi. Matierjały dla diskussii*, Moskwa 1999.
7. Hilarion (Alfiejew), *Tainstwo wiery. Wwiedienije w prawosławnoje dogmaticzeskoje bogostowije*, Klin 2000.
8. W. Cypin, *Cerkownoje prawo. Kurs lekcij*, Moskwa 1994.
9. *Prawiła swjatyh Apostoł, swjatyh Soborow Wsielenskich i pomiestnych i swjatyh otiec*, Moskwa 1912.
10. Makary (Bułgakow), *Prawosławno-dogmaticzeskoje bogostowije*, Petersburg 1883, II.
11. Hilarion (Troicki), *Oczerki iż istorii dogmata o Cerkwi*, Moskwa 1997.
12. O. Dawydienkow, *Dogmaticzeskoje bogostowije. Kurs lekcij*, Moskwa 1997, III.